

II Festiwal Sakralny w dawnym „mieście czterech kultur”

(Łódź, 7–26 października 2004 r.)

Łódź, miasto o wyjątkowej historii, tworzone w XIX w. na wzór wielkiej metropolii europejskiej, było przez lata miastem kilku różnych narodów, kultur, religii i wyznań. Przypomina nam o tym głośny już w kraju i poza jego granicami cyklicznie organizowany tu Festiwal Dialogu Czterech Kultur, w ramach którego — obok imprez teatralnych, filmowych i plastycznych — prezentowane są również koncerty muzyki religijnej. W ostatnich latach przybył miastu jeszcze jeden nowy ważny festiwal, festiwal poświęcony sztuce sakralnej i jej bogatym tradycjom.

Do łódzkich świątyn żywo włączających się w nurt kultywowania znakomitych dzieł muzyki religijnej z pewnością należy zaliczyć położony w centrum miasta kościół pw. Najświętszego Imienia Jezus. Od lat odbywają się tu ciekawe recitale organowe i koncerty muzyki klasycznej, nierzadko prezentujące mistrzowskie wykonania, by wspomnieć chociażby występy Teresy Żylis-Gary czy Wiesława Ochmana. Te cykliczne imprezy muzyczne zdążyły przez ostatnie lata na tyle zyskać rangę, że już samo widniejące na rozwieszonych w mieście afiszach hasło „Muzyka u oo. Jezuitów” przyciąga na koncerty wielu wiernych i melomanów z Łodzi i okolic, zapowiadając niecodzienne duchowe i artystyczne przeżycia.

Efektorem ciągłych starań ojców jezuitów, a zwłaszcza superiora o. Józefa Łągwy, o rozwój kościelnych imprez muzycznych, wzbogacanie repertuaru i zapraszanie świetnych wykonawców jest organizowany od dwóch lat Festiwal Sakralny. W dniach 7–26 października 2004 r. odbyła się druga jego edycja. Pierwszą, jesienią 2003 r., poświęcono 25-leciu pontyfikatu Jana Pawła II. Tegoroczna edycja związana była z 20-tą rocznicą męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

Jeden z festiwalowych wieczorów wypełniony był poezją ks. Jana Twardowskiego. Wiersze w wykonaniu Włodzimierza Matuszaka dopełniała nastrojowa muzyka wokalna (zespół *All'Antico*) i organowa (Robert Grudzień). Usłyszeliśmy również recital organowy Romana Peruckiego, a także program pt. *Kantata Maryjna*, zaprezentowany przez Józefa Skrzeka. W spektaklu słowno-muzycznym poświęconym ks. Jerzemu Popiełuszce, a opatrzonym wymownym tytułem *Dobrem zwyciężyć*, wystąpił Jerzy Zelnik. Tę część festiwalu zarejestrowano także na płycie, która dostępna w sprzedaży ma stanowić niejako cegiełkę na właśnie trwającą gruntowną renowację świątyni. Wspomnijmy też, że wszyscy wykonawcy występowali nieodpłatnie, przyczyniając się w ten sposób do zasilenia funduszu renowacji kościelnego budynku. A jest to niepośledni łódzki zabytek. Powstał przed 120 laty jako kościół ewangelicko-augsburski pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, będąc w swoim czasie największą w Królestwie Polskim parafią ewangelicką. Po II wojnie światowej kościół przekazano zakonowi jezuitów.

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwano też na koncert finałowy festiwalu, w którym wystąpił sam Krzysztof Penderecki. Pod jego to batutą muzycy orkiestry symfonicznej Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina wykonali *De profundis* z monumentalnego, pełnego biblijnej symboliki i muzycznej dramaturgii dzieła *Siedem bram Jerozolimy*. Nie trzeba dodawać, że mury świątyni tego wieczoru wypełnione były po brzegi. W programie koncertu finałowego znalazła się również *VII Symfonia A-dur* Ludwiga van Beethovena oraz *Pieśń Pasterza pamięci ks. Jerzego Popiełuszki* Georgija Agratiny, który wystąpił też jako solista (fletnia Pana). Kierownikiem artystycznym festiwalu był Robert Grudzień, a wszystkie koncerty prowadził Janusz Janyst. Organizatorzy już przygotowują się do kolejnej, przyszłorocznej edycji tej szczególnej imprezy, zapewniając, że podobnie jak i ta ostatnia dostarczy niezapomnianych artystycznych wrażeń.

Violetta Przeremska